

Sygn. akt IV Ka 245/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ireneusz Bieniek

Sędziowie: SSO Tomasz Grebla (spr.)

SSR del. Anita Szczerbowska-Pradid

Protokolant: prot. Aneta Woźniczka

przy udziale Marty Gdańskiej-Kusior Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 roku, sprawy

E. B.

oskarżonej o przestępstwa z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk; art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk; art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej,

od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 15 grudnia 2014r. sygn. akt II K 141/14,

zaskarżony wyrok uchyla w jego punkcie I dotyczącym zarzutu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia to jest występku z art. 157§1 kk w zw. z art. 31§2 kk i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w (...) do ponownego rozpoznania; w pozostałym zakresie przedmiotowy wyrok utrzymuje w mocy i w tym zakresie częścią kosztów procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa, zaś oskarżycielkę posiłkową od ponoszenia pozostałej części tych kosztów zwalnia; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (Kancelaria Adwokacka w M.) oraz adw. W. P. (Kancelaria Adwokacka w M.) kwoty po 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odpowiednio z urzędu oskarżonej i oskarżycielce posiłkowej w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji

SSO Tomasz Grebla SSO Ireneusz Bieniek SSR Anita Szczerbowska-Pradid

Sygn. IV Ka 245/15

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 kwietnia 2015 roku

E. B. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 31 sierpnia 2011 roku w S., województwa (...), poprzez uderzenie ręką, kopnięcie, popchnięcie, spowodowała uS.S. obrażenia ciała w postaci złamania trzonu piątej kości śródrezcza prawego, podbiegnięcia krwawego powieki dolnej oka prawego, stłuczenia nosa, pęknięcia śluzówki wargi górnej, stłuczenia powłok brzucha bez śladów pourazowych i stłuczenia okolicy barku prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała trwający

dłużej niż 7 dni, przy czym w czasie zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

II. w dniu 31 sierpnia 2011 roku w S., województwa (...), groziła pozbawieniem życia S. S., a groźba w zagrożonej wzbudziła uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym w czasie zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

III. w dniu 31 sierpnia 2011 roku w S., województwa (...), uszkodziła drzwi wejściowe budynku nr (...), powodując zniszczenie zamka oraz futryny, co spowodowało straty w mieniu o wartości 600 złotych, na szkodę S. S. i A. S., przy czym w czasie zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

Sąd Rejonowy w(...), wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 roku, sygn. II K 141/14 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. odnośnie czynów opisanych w punkcie I i II aktu oskarżenia i na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. odnośnie czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia uniewinnia oskarżoną **E. B.** od zarzutów popełnienia przestępstw opisanych w akcie oskarżenia;

II. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.), zasądza od Skarbu Państwa na rzez adwokata M. S. kwotę 2.848,68 (dwa tysiące osiemset czterdzieści osiem 68/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

III. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.), zasądza od Skarbu Państwa na rzez adwokata W. P. kwotę 2.376,36 (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć 36/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu;

IV. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Apelacja prokuratora zarzuca:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść , a polegający na wyrażeniu poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżoną zarzucanych jej czynów z art. 157 § 1 kk , 190 § 1 kk i art. 288 § 1 kk poprzez:

- błędne uznanie, iż oskarżona E. B. w dniu 31 sierpnia 2011 r. w S. odpierała bezprawny, bezpośredni zamach na jej osobę polegający na uderzeniu jej miotłą Ramieniu i plecach oraz szarpaniu, ciągnięciu za włosy i ubranie i działając w warunkach obrony koniecznej poprzez szarpanie i odepchnięcie pokrzywdzonej spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia ciała, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej, dokumentacji lekarskiej, przedłożonej do sprawy i opinii biegłego w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego: prowadzi do wniosku, iż to oskarżona dopuściła się umyślnego uszkodzenia ciała pokrzywdzonej.

- błędne uznanie, iż groźba pozbawienia życia wypowiedziana w dniu 31 sierpnia 2011 r. w S. przez oskarżoną E. B. wobec pokrzywdzonej S.S. nie wzbudziła w zagrożonej uzasadnionej obawy jej spełnienia, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej, zeznań świadka B. S. i częściowo wyjaśnień oskarżonej w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż groźba wywołała w pokrzywdzonej obawę jej spełnienia.

- błędne uznanie, iż oskarżona E. B. nie dopuściła się uszkodzenia mienia-drzwi i wejściowych na szkodę S. i A. S., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej, zeznań i świadka A. S. prowadzi do wniosku, iż oskarżona uszkodziła mienie pokrzywdzonych.

W oparciu o powyższe zarzuty prokurator wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzuca:

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niewłaściwej ocenie zebranego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań oskarżycielki posiłkowej oraz wyjaśnień oskarżonej co skutkowało uniewinnieniem oskarżonej, podczas gdy prawidłowa analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie, zgodnie z normą art.7 kpk i z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego powinno prowadzić do wniosku, że oskarżona dopuściła się wszystkich zarzucanych jej czynów. (art.438 pkt 3 kpk).

Apelujący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacje oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zasługiwały na uwzględnienie w zakresie w jakim wnosiły o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia od popełnienia występku z art. 157 § 1 k.k.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż sąd pierwszej instancji ustalając stopień obrażeń pokrzywdzonej S.S. oparł swoje ustalenia na wzajemnie wykluczających się dowodach.

Z karty wypisowej (...)Szpitala w M. z dnia 31 sierpnia 2011 roku wynika, że S. S. doznała następujących obrażeń ciała; urazu piątej kości śródrezcza prawego, stłuczenia nosa i powłok brzucha /k. 4/.

Biegły sądowy lekarz M. Ś. na podstawie dokumentacji ze Szpitala w M. z Oddziału (...) z dnia 31 sierpnia 2011 roku stwierdził następujące obrażenia; złamanie trzonu kości śródrezcza prawego, podbiegnięcie krwawe powieki dolnej oka prawego, stłuczenie nosa, pęknięcie śluzówki wargi górnej, stłuczenie powłok brzucha bez śladów pourazowych, stłuczenie barku prawego / k. 9/.

Być może owa rozbieżność jest wynikiem tego, że biegły M. Ś. korzystał z dodatkowej dokumentacji lekarskiej, a skoro tak to wobec sprzeczności pomiędzy nią a kartą wypisową obowiązany był ją dołączyć do akt sprawy.

Rolą sądu orzekającego w sprawie było wątpliwości te wyjaśnić jeżeli uczynił z tych dowodów podstawę ustaleń faktycznych.

Błędem ze strony sądu pierwszej instancji są także rozważania dotyczące ewentualnego działania oskarżonej E. B., odnośnie zarzutu z art. 157 § 1 k.k. w ramach kontratypu obrony koniecznej.

Przede wszystkim jeżeli sąd orzekający przyjął jako wykazane obrażenia pokrzywdzonej opisane przez biegłego Ś., to konstatacja, że podbiegnięcia krwawe powieki dolnej oka prawego, stłuczenie nosa, pęknięcie śluzówki wargi górnej nie mogły powstać podczas szarpania i odpychania pokrzywdzonej S. S. /k. 325 uzasadnienia SR/.

Ponadto jak wynika z uzasadnienia sadu pierwszej instancji, rozważając działanie oskarżonej w ramach kontratywu obrony koniecznej, miał sąd na uwadze dużą dysproporcję wieku jak i siły pomiędzy pokrzywdzoną S., a oskarżoną B..

W świetle wskazanych powyżej relacji sąd pierwszej instancji powinien podjąć szersze rozważania dotyczące odepchnięcia pokrzywdzonej w wyniku, którego S. S. upadła i złamała rękę.

Tutaj pojawiają się dwa problemy jeden natury dowodowej drugi prawnej. Problem natury dowodowej związany jest z mechanizmem powstania obrażeń złamania ręki, czy był to mechanizm czynny, czy bierny. Sąd orzekający winien był w tej sprawie powołać biegłego radiologa, z duża doza prawdopodobieństwa można założyć, że na podstawie obrazu rentgenowskiego będzie możliwe ustalenie przywołanego mechanizmu.

Problem natury prawnej związany jest z przyjęciem przez sąd orzekający w sprawie, działania oskarżonej B. w ramach kontratywu obrony koniecznej.

Rozważając ten problem, mając na uwadze dysproporcję wieku i siły pomiędzy oskarżoną, a pokrzywdzoną oceniając od strony prawnej odepchnięcie pokrzywdzonej S. przez oskarżoną należało rozważyć naruszenie reguł ostrożności przez E. B., w ramach nieumyślnej strony podmiotowej co automatycznie wykluczałoby przyjęcie w tym zakresie obrony koniecznej.

Nie można natomiast wykluczyć, iż **podejmując w pełni świadomie obronę konieczną, sprawca zrealizuje jedynie znamiona nieumyślnego typu czynu zabronionego** (np. nieumyślnego spowodowania śmierci). Działanie napastnika może bowiem sprawić, iż broniący się zostanie jednak zmuszony do podjęcia nieostrożnego zachowania, którego przewidywalnym rezultatem będzie realizacja znamion czynu stanowiącego takie właśnie naruszenie (nie mając wcale zamiaru naruszenia żadnego dobra prawnego, nawet za cenę niemożności skutecznego odparcia zamachu). Należy zatem wyraźnie odróżniać nieumyślną obronę konieczną (która zarówno pojęciowo, jak i na gruncie obowiązującego prawa jest wykluczona) od świadomie podjętej obrony koniecznej, która prowadzi do nieumyślnej realizacji znamion czynu zabronionego / por. J. Giezek Kodeks Karny komentarz teza z lex-a/.

Pozostaje również do rozważenia kolejna kwestia prawna związana z kontratypem obrony koniecznej, a dotycząca jej strony podmiotowej, która przez cały czas musi cechować wola odparcia bezprawnego, rzeczywistego zamachu, a nie wola odwetu.

Jeżeli przyjąć tak jak uczynił to sąd pierwszej instancji za opinią biegłego Ś., że pokrzywdzona doznała tych wszystkich obrażeń ciała jak wymieniono na karcie dziewięć, to czy istotnie początkowy odpór bezprawnego zamachu nie przerodził się u oskarżonej B. w odwet ?

Na temat strony podmiotowej obrony koniecznej wielokrotnie wypowiadał się również Sąd Najwyższy (oraz sądy niższych instancji), konsekwentnie zazwyczaj przyjmując, że niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, iż odpiera on zamach, i **była podyktowana wolą obrony, nie zaś wolą odwetu**. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obronnych od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa [zob. wyrok SN z dnia 30 grudnia 1972 r., Rw 1312/72, OSNKW 1973, nr 5, poz. 69; wyrok SN z dnia 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 7-8, poz. 1; zob. także wyrok SA w Lublinie z dnia 15 stycznia 1998 r., II AKA 181/97, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 1, poz. 23]. Podejmowane działania muszą mieć bowiem charakter działań obronnych i muszą być motywowane wolą obrony, nie zaś np. rewanżu za wcześniejsze uderzenie [wyrok SA w Krakowie z dnia 13 maja 1997 r., II AKA 94/97, Prok. i Pr.-wkł. 1998, nr 5, poz. 20]. Jest zatem oczywiste, że rozmyślne prowokowanie pokrzywdzonego w tym celu, aby sprowokowanego "napastnika" móc - pod pozorem wykonywania obrony - następnie ugodzić, neguje możliwość usprawiedliwienia działania sprawcy w obronie koniecznej [wyrok SA w

Lublinie z dnia 20 maja 1996 r., II AKa 111/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 9, poz. 15]. W takiej bowiem sytuacji po stronie "broniącego się" ewidentnie brak woli obrony, istnieje natomiast zamiar zakamuflowania zamachu skierowanego przeciwko sprowokowanej osobie / ibidem J. Giezek/.

Nie zasługują na uwzględnienie pozostałe zarzuty apelacji oskarżyciela publicznego odnoszące się do uniewinnienia oskarżonej E. B. od zarzutów gróźb karalnych, oraz uszkodzenia drzwi wejściowych do domu.

Prokurator kwestionując ustalenia sądu pierwszej instancji podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Gdy chodzi o błąd "dowolności" w dokonanych ustaleniach, to może on być wynikiem niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.

W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest jednak słuszny tylko wówczas, "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1995, nr 9, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Nie może więc sprowadzać się on jedynie do kwestionowania stanowiska sądu meriti czy polemiki z dokonanymi przez ten sąd ustaleniami, a skarżący powinien wskazywać na nieprawidłowości w rozumowaniu sądu przy dokonywaniu ustaleń, jako że sama możliwość przeciwstawienia dokonany ustaleniom odmiennego poglądu nie oznacza jeszcze, iż w sprawie dopuszczono się błędu w ustaleniach faktycznych (zob. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., II AKa 73/09, KZS 2009, z. 9, poz. 52, czy wyrok SA w Łodzi z dnia 24 maja 2007 r., II AKa 70/07, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 7-8, poz. 55) por. T Grzegorzcyk Kodeks Postępowania Karnego komentarz; tezy z lex-a.

Sąd orzekający w sprawie w oparciu o niekwestionowane przez skarżącego zeznania świadka B. S. ustalił, że oskarżona wraz z pokrzywdzoną nawzajem groziły sobie, że się zabiją (k. 133).

Groźba jest tym przestępstwem, które zmusza prawo karne do zajmowania się stosunkiem człowieka do człowieka. Ścisła więź, która łączy tu dwóch ludzi, a mianowicie osobę grożącą i zagrożoną, uzależnia odpowiedzialność osoby grożącej od przeżyć zagrożonego powoduje, że analiza groźby objąć musi z konieczności nie tylko sprawcę, ale także pokrzywdzonego.

Dla przestępstwa groźby istotne znaczenie posiada jedynie przestrasz i obawa. Zawarta w groźbie zapowiedź jest wiadomością o grożącym niebezpieczeństwie. Niebezpieczeństwa tego nie tworzy ani wyobraźnia osoby zagrożonej, ani jej chorobowe urojenia.

W przeżyciach osoby zagrożonej wyróżniamy trzy fazy.

1. w pierwszej mieści się spostrzeżenie i zrozumienie grożącego niebezpieczeństwa.
2. druga stanowi reakcję uczuciową zagrożonego
3. w trzeciej fazie mieścić się będą wszelkie przeżycia sprawcy związane z wyborem działania, uświadomienia sobie jego celu.

Obawa, która musi cechować pokrzywdzonego, wywołuje niebezpieczeństwo, które grozi w przyszłości. Słusznie już Platon wskazywał, że obawę budzi nie to zło, które się stało, ani to co jest teraz, tylko zło oczekiwane /por. Platon Laches Warszawa 1937 str. 60/.

Podsumowując groźący musi zapowiadać takie przedsięwzięcie takich czynności, które zdolne są wzbudzić w zagrożonym obawę, a przez to skrepić jego wolność. Aby osiągnąć taki skutek, groźba musi przede wszystkim w swej treści posiadać cechy dostateczne do wzbudzenia w człowieku obawy (por. K. Daszkiewicz-Paluszyńska Groźba w Polskim Prawie Karnym, PWN Warszawa 1958 r.

Strony : 5, 46, 48, 49, 63).

Jak powiedziano, skutkiem przestępstwa z art. 190 jest powstanie u adresata obawy spełnienia groźby. Chodzi o **subiektywne** odczucie obawy przez pokrzywdzonego. Jeżeli w konkretnym przypadku groźba nie wywołała obawy w zagrożonym, choć obiektywnie rzecz ujmując, była ona zdolna taką obawę wywołać, rozpatrywać należy usiłowanie nieudolne.

Z drugiej jednak strony, samo subiektywne odczuwanie obawy przez zagrożonego nie jest wystarczające do przypisania groźącemu czynu z art. 190, gdyż zgodnie z treścią art. 190 powstała w zagrożonym obawa spełnienia groźby musi być **uzasadniona**. Obawa uzasadniona to taka, która **obiektywnie robi wrażenie jej spełnienia** [wyrok SA w Lublinie z dnia 30 stycznia 2001 r., II AKa 8/01]. Wykazawszy więc, że groźba subiektywnie (w odczuciu pokrzywdzonego) wywołała obawę jej spełnienia, należy zweryfikować obiektywnie, czy zagrożony mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać [wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44]. Konieczne staje się więc posłużenie się wzorcem przeciętnego człowieka o właściwościach zbliżonych do pokrzywdzonego, o jego osobowości, statusie społecznym itd. [wyrok SN z dnia 9 września 2002 r., IV KKN 508/99]. Przy ocenie zdolności wypowiedzianej groźby do wywołania obawy ważne jest również uwzględnienie wcześniejszych relacji pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym [wyrok SN z dnia 7 października 2008 r., III KK 153/08, Biul. PK 2009, nr 1, s. 15, wydany w sprawie, w której oskarżony i pokrzywdzona pozostawali od wielu lat w nieformalnym związku, przyzwalając na posługiwanie się wobec siebie i innych słownictwem powszechnie uważanym za obraźliwe].

W przedmiotowej sprawie słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji długotrwałość konfliktu sąsiedzkiego pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną. Ważnym jest także i to, że konflikt ten przebiegał w sposób gwałtowny, co znalazło również odzwierciedlenie w artykułach prasowych, dołączonych do akt sprawy. W tym aspekcie należy rozpatrywać wypowiedziane przez E. B. groźby, jak również groźby wypowiedziane przez pokrzywdzoną S.. Nie należy zapominać, iż groźby te były przeplatane stekami wyzwisk, w których tak naprawdę nie chodziło o wywołanie obawy, ale o przekonanie drugiej strony co do własnych racji w ciągnącym się wiele lat konflikcie o drogę.

Zresztą cała sprawa zaczęła się od zaczepki S. S., co do możliwości przechodzenia drogą przez oskarżoną B.. Całe więc zajście było właśnie podporządkowane jednemu celowi, udowodnieniu swoich roszczeń do spornej drogi.

W tym stanie rzeczy zasadnie uczynił sąd pierwszej instancji uniewinniając oskarżoną B. od zarzutu groźb karalnych.

Odnosząc się do zarzutu uniewinnienia oskarżonej B. od występku uszkodzenia mienia, to przede wszystkim należy ponieść, iż prokurator już w treści apelacji, nie wnosi o uchylenie wyroku w tym zakresie, ale o umorzenie postępowania z powodu przedawnienia wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. z uwagi na wartość uszkodzonego mienia.

Na poparcie swojej tezy przytacza treść zeznań w tym zakresie S. S. i jej syna A. S., zapominając zupełnie, że treść tych depozycji w tym zakresie, została zdyskredytowana przez sąd pierwszej instancji. Oskarżyciel publiczny zupełnie pomija ten fakt, tak jakby skarga etapowa jaką jest apelacji, mogła w swej treści zupełnie ekstrapolować od uzasadnienia sądu pierwszej instancji.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

W tym stanie rzeczy ponieważ apelacja pochodzi od fachowego podmiotu Sąd Odwoławczy, nie widząc możliwości polemiki z treścią tak sformułowanej skargi, utrzymał w mocy wyrok iw tej części.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt. 2 k.p.k. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Tomasz Grebla SSO Ireneusz Bieniek SSR Anita Szczerbowska-Pradid

(...)